



W drodze do beatyfikacji Sługi Bożego Ks. Jana Marszałka

Słowo na 16 czerwca 2024

Czerwiec jest związany w naszej katolickiej tradycji z nabożeństwem do Najświętszego Serca Pana Jezusa. Wiemy dobrze, jak bardzo ta duchowość była bliska naszemu Słudze Bożemu ks. Janowi Marszałkowi. Spróbujmy zatem pozbierać niektóre myśli z jego zapisków, którymi dzielił się z nami jako gorliwy duszpasterz. Nie na darmo nazywamy go przecież kapłanem według Bożego Serca.

W jednym ze swoich kazań, wygłoszonym prawdopodobnie w kontekście rozważania Tajemnicy Eucharystii (być może w „oktawie Bożego Ciała”), przypomniał ważny aspekt nauki Kościoła, że Eucharystia jest wewnętrzną potrzebą Serca Jezusowego. Jest po prostu darem Jego miłości. Nawet jeśli wielu ludzi nie jest w stanie tego należycie zrozumieć, to właśnie tak wyraża się bezinteresowna miłość. Ta miłość sprowadziła Syna Bożego na ziemię, by dokonał odkupienia człowieka. Ale to Mu nie wystarczało. Moc tej miłości zawarł w Tajemnicy Eucharystii, która stała się tak łatwo dostępna dla wszystkich ludzi, dopóki ten świat będzie istniał. Stała się dostępna dla każdego kto wierzy i pragnie zjednoczyć się z Nim.

Ale ks. Jan w swojej homilii mówi więcej o tej miłości Serca Jezusowego, związanej z Tajemnicą Eucharystii. Jest to przede wszystkim miłość Syna Bożego do Jego Ojca w niebie. W czasie Ostatniej Wieczerzy powiedział bowiem do swoich uczniów: „Ale niech świat się dowie, że Ja miłuję Ojca, i że tak czynię, jak Mi Ojciec nakazał” (J 14,31). Jezus miał też pełną świadomość, że Ojciec miłuje Go bezgranicznie: „Ojciec miłuje Syna i wszystko oddał w Jego ręce (J 3,35). Przypomnijmy, że tę miłość nasz Zbawiciel wyraża nie tylko jako Syn Boży, ale także jako prawdziwy człowiek, swoim prawdziwym ludzkim Sercem. W tym bosko – ludzkim Sercu wyrażał swą miłość do Ojca, bo kiedyś przez grzech człowiek odmówił Ojcu tej miłości.

Gdy wejdziemy głębiej w tę prawdę odkrywamy, że do tej wzajemnej miłości Ojca i Syna został włączony także i człowiek, przez ludzką naturę Syna Bożego. A Syn Boże daje pozostaje z nami w Eucharystii i daje nam możliwość zjednoczenia się z Nim. I tu widzimy prawdziwe bogactwo Eucharystii. W niej Jezus Chrystus stał się obecny w ten pokorny sposób pod postacią chleba i wina. Przez przyjęcia Ciała Pańskiego zostajemy zatopieni w miłości Ojca i Syna w Duchu Świętym, co prowadzi do odnowy wewnętrznej naszej natury i uzdalnia nas do oddania się Ojcu. W ten sposób także Syn oddaje Ojcu chwałę, bo realizuje Jego ojcowski plan zbawienia człowieka i odnowy całego świata.

Ks. Jan przypomina nam, że Zbawiciel z miłości do Ojca i do człowieka pozostaje w Tajemnicy Eucharystii. A w pokornym znaku chleba, cechującym Eucharystię, dostrzegamy także uniżenie się Zbawiciela, Jego upokorzenie i wyniszczenie, które dokonało się w tajemnicy Wcielenia i potem w czasie męki. To prawdziwa miłość ofiarna, która prowadzi do odnowienia człowieka. Zbawiciel pozostający z miłości w Eucharystii uzdrawia człowieka i czyni go zdolnym do miłowania Boga i człowieka.

Ten wielki dar Boskiego Serca Jezusa, Eucharystia, najpełniej objawia swoją moc gdy sterane strapieniami serce człowieka, może starej matki, znajduje ukojenie w modlitwie przed Najświętszym Sakramentem. Ofiary wojny, przemocy również oddajemy Boskiemu Sercu, bo w Nim jest źródło sprawiedliwości i pokoju. A z sercem napełnionym Jego obecnością, po przyjęciu Go w Eucharystii, zapalamy świecę na ich grobach, by przypomnieć, że Bóg z mi-

łością pamięta także o nich. Czyż właśnie na modlitwie przed tabernakulum, przy ołtarzu, w czasie Mszy Świętej, nie przekonuję się coraz bardziej, że już nie ja żyję, ale żyje we mnie Chrystus?

Niech w naszej świadomości widok tabernakulum w kościele będzie niczym dym z kadzielnicy, który unosi naszą myśl i naszą modlitwę do Boga. Niech uświadamia nam to nieustanne ofiarowanie się Syna Bożego. Niech wyrwa z naszej piersi tę pieśń uwielbienia: „Twoja cześć, chwała, nasz wieczny Panie, na wieczne czasy niech nie ustanie”.

Jak nie podziwiać tej głębi przemyśleń naszego Sługi Bożego, którymi karmił naszych ojców i może nas, tą wspaniałą prawdą o miłości Boga i o Eucharystii. Tą drogą ten mądry kapłan prowadził nas do Serca naszego Zbawiciela Jezusa Chrystusa.

Kolejna miesięcznica wypada nam w niedzielę 16 czerwca. Naszą modlitwę poprowadzi nasz ks. proboszcz Józef Zajda. W czerwcu wspominamy 117 urodziny Sługi Bożego (8 czerwca), jego prymicje (20 czerwca) i imieniny w uroczystość św. Jana Chrzciciela. Warto też przywołać to ważne wydarzenie dla naszej parafii, jakim było Nawiedzenie M.B. Częstochowskiej, kiedy zamiast obrazu były tylko symboliczne puste ramy (6-7 czerwca 1968). Było to dla nas wszystkich wielkie przeżycie, które starsi pewnie pamiętają do dzisiaj. Prosząc Pana o błogosławieństwo w procesie beatyfikacyjnym Sługi Bożego ks. Jana, dziękujemy za te wszystkie łaski. Modlitwą dziękczynną dopełniamy nasze prośby. Zatem spotkajmy się przy ołtarzu w Łodygowicach w niedzielę 16 czerwca o godzinie 18.00.

W Sercu Jezusa

ks. Stanisław Mieszczak SCJ
postulator



Ołtarz boczny Najświętszego Serca Jezusowego w Łodygowicach